

SODALICJE MARIAŃSKIE NA ZIEMIACH POLSKICH WOBEK WOJNY I OZDYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W 1918 R.

Alicja Puszk

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Historii XVI–XVIII wieku
The John Paul II Catholic University of Lublin
Department of History of the XVI–XVIII centuries
e-mail: alapu@kul.lublin.pl

Streszczenie. Sodalicja Mariańska, zwana także Kongregacją Mariańską, to katolickie stowarzyszenie osób świeckich, powstałe z inicjatywy ks. Jana Leunisa TJ w Rzymie w drugiej połowie XVI wieku. Kongregacje tworzyli początkowo uczniowie, a następnie wszystkie stany i grupy zawodowe. Celem tego elitarnego stowarzyszenia była formacja świeckich katolików, świadomych swego powołania w Kościele, szerzenie nabożeństwa i kultu do Najświętszej Maryi Panny. Najwyższym celem sodalicyj było stosowanie się do zasady „Per Mariam ad Jesum”. Reguły sodalicyjne mówiły o odwiedzaniu więźniów, pracy w szpitalach, pomocy ubogim i chorym, nauczaniu wiary i chrześcijańskim wychowywaniu młodzieży. Sodalicje podupadły po kasacie zakonu jezuitów, który był ich podstawą w 1773 r. Pod koniec XIX wieku zaczęły się odradzać na ziemiach polskich. Sodalicje Mariańskie łączyły zawsze wiarę w Boga z miłością do Ojczyzny i pracą dla jej dobra. Stowarzyszenie w czasie pierwszej wojny światowej prowadziło znaczącą działalność charytatywną, pomagając w szpitalach, domach pomocy, opiekując się kalekami i sierotami. Sodalicje, w szczególności nauczycielskie, przyczyniły się do wychowania młodego patriotycznego pokolenia Polaków. Odzyskanie niepodległości spowodowało, że sodalicyje rozwinęły swoją działalność i przyczyniły się znacząco do odrodzenia religijnego społeczeństwa II Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: Sodalicja Mariańska; jezuiti; ojczyzna; wychowanie.

Ważną rolę w formowaniu katolicyzmu w Europie i na ziemiach polskich odegrało działające od XVI wieku stowarzyszenie osób świeckich nazwane Sodalicją Mariańską. Związane było od początku z działalnością Towarzystwa Jezusowego i w swojej kilkusetletniej historii przyczyniło się do rozwoju kultu Maryjnego. Pierwsza sodalicja studencka Congregatio Annuntiationis Beatae Virginis Mariae (Sodalicja Zwiastowania NMP) powstała w 1563 r. w Rzymie przy kolegium jezuickim. W ciągu kilkunastu lat stowarzyszenie zostało założone przy wszystkich

szkołach zakonu jezuitów¹. Łączyło cześć do Matki Bożej z dążeniem do cnoty i oddaniu się szczególnie sumiennemu obowiązkowi pobożności i nauki. W 1577 r. stowarzyszenie otrzymało pierwsze błogosławieństwo Stolicy Apostolskiej, a po osiągnięciu około 1584 r. liczby 30 000 członków zostało zatwierdzone wraz z ustawami bullą *Omnipotentis Dei* z 5 grudnia 1584 r. przez papieża Grzegorza XIII. Pierwsza rzymska kongregacja Prima Primaria została podniesiona do rangi archikongregacji. Papież zdecydował, że mogą się do niej przyłączać wszystkie inne zakładane na całym świecie, ale podporządkować je można kierownictwu każdego z generałów jezuitów pod warunkiem, że będą formalnie przyłączone do rzymskiej kongregacji. Kolejni papieże: Sykstus V, Klemens VIII i Grzegorz XV dokonali potwierdzenia i poszerzenia jej przywilejów, pozwalając jednocześnie przystępować do stowarzyszenia osobom w różnym wieku i wszystkich stanów. Papież Benedykt XIV w 1751 r. breve *Quo tibi dilecte* pozwolił agregować do Prima Primaria również sodalicje żeńskie.

Idee oświeceniowe i racjonalizm doprowadziły do zubożenia religijnego w XVIII wieku. To także okres ożywionej działalności wrogów Kościoła i religii. Przyczyniła się do tego powstała formalnie w 1717 r. masoneria. Cele masonerii określił jasno papież Leon XIII w encyklice *Humanum genus* w 1884 r.: „Masonerii chodzi przede wszystkim o doszczętne zburzenie całej religijnej i socjalnej dyscypliny, mającej swe źródło w instytucjach chrześcijańskich i o zastąpienie jej nową, zgodną z postulatami, które głosi, a której podstawowa zasada zapożyczona jest z filozofii naturalistycznej”.

Pierwszym papieżem, który potępił masonerię w 1738 r., był Klemens XII, ponowił ekskomunikę w 1751 r. Benedykt XIV. Tenże papież wezwał Sodalicje Mariańskie do przeciwdziałania postępującym prądom laicyzacji w Złotej Bulli *Gloriosae Dominae* 27 września 1748 r. Podkreślił także wielkie zasługi Sodalicji na polu odbudowy religijności². Po kasacie zakonu jezuitów na mocy breve *Dominus ac Redemptor* z 21 lipca 1773 r. sodalicje straciły podstawę swego bytu na całym świecie. Większość upadła, a nieliczne przetrwały pod kierownictwem eksjezuitów, zakonników i księży diecezjalnych, i te zostały podporządkowane biskupom diecezjalnym. W 1814 r. zakon przywrócono, a w 1824 r. sodalicje wróciły pod kierownictwo jezuitów³. Cele i zadania sodalicji były przede wszystkim religijne

¹ H. TÜCHLE, *Historia Kościoła*, t. III, Warszawa 1986, s. 141.

² Z. RYMARÓWNA, *Przewodnik Sodalicji Mariańskich w Polsce*, Kraków 1997, s. 26-29.

³ *Przewodnik Kongregacji Maryańskiej*, Lwów 1876, s. 9-23; S. ZAŁĘSKI, *O sodalisach mariańskich*, Kraków 1886, s. 5-8; A. WRÓBLEWSKI, *Sodalicja Mariańska. Czem jest – jak ją zakładać i prowadzić?*, Kraków 1904, s. 6-8; *Sodalicje Mariańskie*, w: *Encyklopedia wiedzy o Jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 629-630; T. USZYŃSKI, *Sodalicje Mariańskie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielowski, Lublin–Kraków

i duchowe. Przyczyniały się do rozpowszechniania wiary, a ich członkowie przykładem swojego życia i działaniami miłosierdzia mieli przyciągać ludzi do Boga. Papież Benedykt XIV w breve z 24 kwietnia 1748 r. nadał odpusty sodalisom za następujące uczynki: uczestniczenie w pogrzebie, odwiedzanie chorych w szpitalach lub domach prywatnych, odwiedzanie więźniów i jednanie zwaśnionych. Niektóre sodalicje zakładano wprost dla celów apostolskich, np. posługi chorym, więźniom na galerach, czy tworzenia posagów dla biednych pańienek, wykupu niewolników, sprowadzania żywności w czasach głodu, opieki nad żebrakami i opuszczonymi, a nawet nawracania Turków i Maurów⁴. Sodalicje rozwijały się bardzo prężnie w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku. Należała do nich nie tylko młodzież szkolna, ale także papieże, dygnitarze, królowie, szlachta, kler, wojskowi, mieszczaństwo, rzemieślnicy i służba⁵. Pomimo niechęci władz zaborczych do organizacji katolickich, pod koniec XIX wieku zaczęły odradzać się na ziemiach polskich sodalicje stanowe (w tym włościan, młodzieży wiejskiej, inteligencji, nauczycielskie, akademickie) i szkolne, początkowo tylko w Galicji. W 1820 r. jezuici usunięci z Rosji, przybyli do Tarnopola, gdzie utworzyli kolegium. Za zgodą samego cesarza 8 grudnia 1836 r. powołano w nim pierwszą Sodalicję Mariańską uczniów. Jej działalność przetrwała do ponownego usunięcia zakonu z zaboru austriackiego w 1848 r. Drugą powołano w 1839 r. w Nowym Sączu, a trzecią we Lwowie przy otwartym kolegium jezuickim w 1843 r., działały one jednak tylko do likwidacji prowincji galicyjskich jezuitów⁶. W 1852 r. cesarz Franciszek Józef przywraca działalność zakonu w monarchii. Ponownie założono sodalicje⁷ w gimnazjum tarnopolskim w 1872 r., w Chyrowie w 1888 r.⁸, a następnie w innych miastach.

Działalność sodalicji z okresu ich odbudowy w Galicji na przełomie XIX i XX wieku pokazuje, że głównym nurtem działalności stowarzyszeń był kult Matki Bożej, ale także działalność charytatywna, społeczna, oświatowa i patriotyczna. Przewodnią myślą w działalności sodalicji była równorzędna praca dla Boga i kraju. W szczególności powstające nowe sodalicje nauczycielskie zwracały uwagę na podtrzymywanie ducha polskości, pielęgnowanie ważnych wydarzeń historycznych z przeszłości narodowej. Przykładowo – Sodalicia Nauczycieli w Chyrowie,

2002, s. 825-828; M. ŁACEK, *Sodalicia Mariańska, Sodalitas BMV*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XVIII, Lublin 2013, kol. 521-522.

⁴ J. WIMMER, *Apostolstwo w Sodalicach Maryańskich*, „Sodalis Marianus”, 13-14(1914-1915), nr 1-2, s. 14-15; F. KWIATKOWSKI, *Trzysta pięćdziesiąt lat temu*, „Sodalis Marianus”, 33(1934), nr 7-8, s. 116.

⁵ S. ZAŁĘSKI, *Trzechsetletni jubileusz Kongregacji*, „Przegląd Powszechny”, 2(1885), t. 5, s. 55.

⁶ M. BARTYMOŃSKI, *Sodalicje w Polsce*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 9-10, s. 253-261.

⁷ J. URBAN, *W setną rocznicę przybycia Jezuitów do Galicji*, „Przegląd Powszechny”, 37(1920), s. 324, 326.

⁸ *Sodalicje Mariańskie*, w: *Encyklopedia wiedzy o Jezuitach*, s. 97, 629.

skupiająca 33 panów, pracowała nad „uświadomieniem narodowym ludu” wiejskiego i mieszczan. Nauczyciele socalisi w 1913 r. urządzili uroczyste obchody 50 rocznicy wybuchu powstania styczniowego w miejscowościach, w których pracowali. Akademię zorganizowano także z okazji 1600-lecia nadania edyktu mediołańskiego czy ku czci ks. Piotra Skargi. Nauczyciele w szkołach szerzyli postawy abstynenckie i zakładali „złote księgi wstrzemięźliwości”, aby w ten sposób zwalczać alkoholizm wśród chłopów⁹. Interesującą inicjatywą wykazała się Sodalicia Mariańska Panów Ziemi Sądeckiej, do której należało 45 ziemian i inteligencji z Sącza i całego regionu. Sodalicia chcąc wyzwolić się spod dominującego i narzucającego wysokie ceny towarów handlu prowadzonego przez kupców żydowskich, wprowadziła zasadę „swój do swego”. Z ich inicjatywy założona została w 1912 r. składnica towarów oraz skład węgla i drzewa sprzedawanych po przystępnych cenach dla katolików. Stały się one konkurencją powodującą obniżkę cen surowców i towarów. Sodalisi powołali także towarzystwo „Obrońcy Obywatelski”, którego celem było „strzeżenie, obrona i pomnażanie duchowego i materialnego mienia narodowego polskiego”. W myśl tej uchwały Sodalicia Panów przystąpiła za zgodą i poparciem moderatora ks. Władysława Czencza do tego towarzystwa. Członkowie socalicji prowadzili szeroką działalność społeczną i charytatywną, brali udział w pracach Towarzystwa ks. Piotra Skargi, Taniej Kuchni, opiekowali się bursą im. Tadeusza Kościuszki, działali w Towarzystwie Opieki nad Uczącą się Młodzieżą, w Towarzystwie św. Wincentego à Paulo. Sodalicia Panów była także właścicielką internatu dla uczniów seminarium nauczycielskiego w Starym Sączu, który prowadziła od 1908 r.¹⁰

Członkowie Socalicji Mariańskiej przyjęli z wielką nadzieją szansę na odzyskanie niepodległości, jaka pojawiła się w momencie wybuchu I wojny światowej. Konflikt między zaborcami w 1914 r. rozbudził marzenia o odzyskaniu wolnego państwa polskiego. Ziemie polskie stały się terenem walki politycznej i działań wojennych. Sodalisi na łamach swojej prasy podjęli dyskusję nad zagadnieniami związanymi z tą pojawiającą się szansą na odbudowę Ojczyzny. Dostrzegali wszystkie grożące niebezpieczeństwa związane z wojną i rachubami na sojusze z państwami zaborczymi i innymi. Sodalisi Jan Mańkowski pisał w 1914 r.:

[...] Trudno było, aby nasze powstania w latach 1794, 1812, 1830, choć zdawałoby się, że miały jeszcze siły wojskowe, mogły się udać i do celu doprowadzić, gdy do nich przystępowali jeszcze ci, którzy bezwiednie do upadku kraju brakiem karności, brakiem zrozumienia rzeczy się przyczyniali. Rachuby nasze na Francję, na Anglię, na Włochy, na Turcję zawiodły, tak

⁹ F. STADNICKI, *Chyrow. Sodalicia nauczycieli*, „Sodalisi Marianus”, 13(1914-1915), nr 1-2, s. 93-94.

¹⁰ M. BIELAK, *Nowy Sącz. Sodalicya mar. Panów Ziemi Sądeckiej*, „Sodalisi Marianus”, 13(1914-1915), nr 1-2, s. 109-112.

samo, jak zawodzą tych, którzy dziś do rządów obcych ratunku się spodziewają. Stronnictw mamy wewnątrz u siebie też wiele; każde z nich w swej recepcji widzi jedyne zbawienie, a więcej dbając o rozwój i triumf swego stronnictwa, niż o dobro narodu, przeszkadza w robocie każdemu, do innego się stronnictwa zaliczającemu. [...] zawiodły nas obce rządy, zawiodły obce narody, zawiodła nas wszech europejska rewolucja i wolnomularstwo, a właściwie sami się zawiedliśmy przypisując drugim więcej miłości naszej ojczyzny, niż my jej sami mieliśmy¹¹.

Sodalicje dorosłych w Galicji i odradzające się stowarzyszenia w pozostałych zaborach dostrzegały przede wszystkim wagę dobrego wychowania młodego pokolenia, które mogłoby na siebie podjąć trud odbudowy państwa. Wychowania opartego na przepisach religii i sumienia, na kulcie ciężkiej pracy dla dobra wspólnego i przywiązaniu do rodzinnego domu. Sodalisi potępiali w szkołach i zakładach wychowawczych wychowanie kosmopolityczne i demoralizujące.

[...] Pielęgnowmy więc przede wszystkim czystość obyczajów w młodzieży naszej, a będziemy mieli zdrowych fizycznie i moralnie w przyszłości ludzi. Bądźmy pewni, że lepszej dla kraju pracy podjąć nie możemy, jak zachowując młodzież od zepsucia i przygotowując w niej twardy i zdrowy materiał dla odrodzenia kraju i spełniania czekających obowiązków¹².

Wybuch wojny spowodował powstanie wielu nowych problemów, z jakimi przyszło zmagać się ludziom mieszkającym na obszarach objętych działaniami wojennymi: zniszczeniami, śmiercią wielu żołnierzy, dużą liczbą rannych wojskowych i cywilów w szpitalach, kalectwem, sieroctwem dzieci, a w miarę przedłużania się wojny: przesiedleniami, biedą, chorobami, głodem i bezdomnością. Sodalicje dostosowywały swoją działalność do zaistniałych potrzeb społecznych w danym środowisku. Włączały się w działania charytatywne, pomocowe, pracę w szpitalach. Przykładowo – wśród polskich emigrantów w Niemczech działały bardzo prężnie sodalicje młodzieżowe. Sodalicja Polskich Młodzieńców w Essen przed wybuchem wojny liczyła 290 członków, do udziału w wojnie zaciągnęło się ponad 200 młodych ludzi, kilkudziesięciu zginęło na polu walki. Sodalicja pomimo wojny działała nadal. Na gwiazdkę 1914 r. sodalisi razem z Bractwem Różańcowym zorganizowali wieczorek dla dzieci polskich z Essen, których ojcowie byli na wojnie. Sodalisi utrzymywali kontakty z kolegami w armii, rannymi w lazaretach i niewoli, prowadząc z nimi korespondencję i wysyłając paczki. Sodalicję zasilili nowi członkowie, młodzi chłopcy z Królestwa Polskiego, którzy znaleźli w stowarzyszeniu oparcie na obczyźnie. W dniu 14 listopada 1914 r. w święto patronalne św. Stanisława Kostki Sodalicja urządziła akademię z programem religijnym i patriotycznym dla

¹¹ J. MAŃKOWSKI, *Nasza robota*, „Sodalis Marianus”, 13-14 (1914-1915), nr 1-2, s. 7-8.

¹² Tamże, s. 11-12.

Polonii, w trakcie której wystawiono amatorską sztukę pt. „Przeor Paulinów, obrona Częstochowy”. Dochód zebrany z akademii przeznaczono na pomoc bezdomnym¹³.

Sodalicje żeńskie skupiły się na nieco innej działalności, np. Sodalicja Pań z Rzeszowa w sprawozdaniu z lat 1913-1915 podkreślała, że od początku wojny zajmowała się szyciem bielizny i brała udział w dyżurach w schronisku dla legionistów i w szpitalach. Jedną z sodalisek była przełożoną w szpitalu Czerwonego Krzyża w Rzeszowie¹⁴. Podobnie Sodalicja Nauczycielek krakowskich (powstała w 1897 r.) niosła pomoc rannym w szpitalach lub pracowała w Komitecie dla ewakuowanych, w herbaciarni kolejowej dla żołnierzy. Część sodalisek szyła bieliznę, robiła na drutach lub szydełkiem kominiarki, skarpety, kaftany dla żołnierzy idących na front¹⁵.

We Lwowie 31 maja 1914 r. powołany został do życia Związek Krajowy Męskich Sodalicy Maryańskich, skupiający 38 sodalicji. Wybuch wojny uniemożliwił jego pełne działanie¹⁶. Dnia 26 listopada 1916 r. odbył się III Zjazd Prezydium Związku Krajowego Sodalicy Męskich w Krakowie. Prezes związku, szambelan Adam Konopka we wstępnym przemówieniu zwrócił uwagę na doniosłe wypadki na arenie międzynarodowej, w szczególności akt ogłoszenia niepodległości Polski 5 listopada. Wezwał do złożenia dziękczynienia i hołdu u stóp Królowej Polski na Jasnej Górze i włączenia się w dalszą ciężką, ofiarną pracę i walkę na rzecz ojczyzny. Radca dworu dr Władysław Pec, prefekt Sodalicy Krakowskiej Panów, zachęcał do dalszego zakładania przez sodalicję ochron Rodziny Sieroczej dla sierot po żołnierzach Polakach. W Krakowie założono i utrzymywano dwie takie ochrony dla dzieci, które funkcjonowały dzięki ofiarności społecznej organizowanej przez sodalicję. Nowym moderatorem tego związku po o. prowincjale Henryku Haduchu został mianowany ks. Jan Słonkowski, dotychczasowy moderator z archidiecezji lwowskiej¹⁷. Ojciec Słonkowski tak pisał do wszystkich sodalisów:

[...] Ojczyznę wolną wróciłeś nam Panie. Ale nie patrzeć nam tylko na wstającą ojczyznę, nie ograniczać się na radości, nam nie zakładać rąk. My ojczyznę budować mamy. Taką będzie, jaką ją utworzymy. Zespołem sił wszystkich wykuć nam trzeba szczęśliwą jej przyszłość. O my wiemy, co nas zgubiło! Polska była potężna, jak długo była przedmurzem chrześcijaństwa.[...] Polskę złożono do grobu. Już Skarga wołał z boleścią: łaźnie sobie i pałace ludzie budują, a kościołów nie budują. Budujmy ojczyznę katolicką, Bogu szczerze i Kościołowi oddaną, budujmy nowy i silny filar Kościoła – taka tylko istnieć może. Drugie co nas zgubiło;

¹³ *Sprawozdanie. Essen. Sodalicja Polskich Młodzieńców*, „Sodalis Marianus”, 15(1916), nr 2, s. 64-65.

¹⁴ J. SICIŃSKA, *Rzeszów, Sodalicja Pań*, „Sodalis Marianus”, 15(1916), nr 2, s. 65-66.

¹⁵ M. LILLING, *Kraków. Sodalicya nauczycielek krakowskich*, „Sodalis Marianus”, 14(1914-1915), nr 6, s. 340.

¹⁶ H. HADUCH, *O organizacyi sodalicji*, „Sodalis Marianus”, 15(1916), nr 2, s. 75.

¹⁷ *III Zjazd Prezydium Związku Krajowego Sodalicy męskich w Krakowie 26 listopada 1916 roku*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 2, s. 42-44.

to był brak jedności, miłości i zgody. [...] Przetoż dziś w obliczu dziejowej chwili niech ustaną waśnie partyjne, niech zamilkną wzajemne oskarżenia, niech naród cały stanie jak jeden mąż do leczenia naszej wspólnej matki. Zreformować nam wreszcie trzeba naszą miłość ojczyzny. Ona zawsze na podkład miała niedobre umiłowanie wolności. To była gorączka, co nas ostatecznie strawić musiała¹⁸.

Zarządy sodalicji starały się w swojej działalności szerzyć ducha patriotyzmu w różny sposób. Sodalicja Pań Polskich we Lwowie 8 grudnia 1916 r. urządziła wieczorek – akademię w dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w sali szkoły św. Józefa. Przybyli przedstawiciele wszystkich sodalicji i ks. abp Józef Bilczewski. Uroczystość rozpoczęło przemówienie Marii Rozwadowskiej o bardzo wymownym patriotycznym charakterze, związanym z zaistniałą nową sytuacją polityczną w Królestwie Polskim:

[...] Dzień proklamacji niezawisłości Królestwa Polskiego wstrząsnął nerwami i zagrał na duszy każdego Polaka. Wielka dziejowa chwila zjednoczyła wszystkie dzieci Polski, obudziła nowe pragnienia, nowe nadzieje, głębszą, silniejszą wiarę w przyszłość, a choć uczucia te na zewnątrz jedni w entuzjazm, drudzy w skupienie przelali, podstawą tych różnych objawów było przecież jedno, ogólne serdeczne, umiłowanie Ojczyzny, dla której nie żal, ni ofiar, ni trudów. Ta też gorąca Ojczyzny miłość sprawiła, że gdy idea bohaterów naszych z roku 31-go i 63-go w dzisiejszej zawierusze dziejowej na powrót ożyła, synowie i wnuki tych, co tam zginęli, ochotnie poszli w bój, czują i wierząc, że ta nasza droga, wielka, przez Matkę Bożą tylekroć osławiana Polska nie zginęła – «że żyje» i «żyć zawsze będzie»¹⁹.

Dalsza część uroczystości miała nadal charakter religijno-patriotyczny, chór sodalicji odśpiewał hymn „Bogarodzico Dziewico”, a następnie wspólnie śpiewano różne pieśni maryjne, przeplatane deklamacją wierszy i koncertem fortepianowym utworów Chopina i Schumana. Spotkanie zakończyło odśpiewanie mazurka „Jeszcze Polska nie zginęła”, a na zakończenie zgromadzonych pobłogosławił ks. biskup²⁰.

Wojna się przeciągała, na frontach zginęło wiele tysięcy ludzi, sodalicje podjęły się w 1917 r. wymodlenia pokoju. W dzień Bożego Narodzenia 1916 r. Sodalicja Mariańska Panów wydała w Hadze do wszystkich sodalicji na świecie odezwę nawołującą do urządzenia w dniu 25 marca 1917 r., w święto Zwiastowania NM Panny, nabożeństwa przebłagalnego, w celu uproszenia upragnionego pokoju na świecie²¹. Około 42 tysiące kongregacji mariańskich na całym świecie z ponad 2 milionami sodalisów podjęło się tego podniosłego zadania. Przykładowo – sodalicje

¹⁸ J. SŁONKOWSKI, *W wstających zorzach*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 2, s. 36-37.

¹⁹ *Lwów. Sodalicja Pań Polskich. Sprawozdanie*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 2, s. 53-55.

²⁰ Tamże, s. 55.

²¹ *Odezwa Sodalicji Panów z Hagi*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 2, s. 34-36.

krakowskie porozumiały się w organizacji wspólnego nabożeństwa o pokój. Sodalisi zobowiązali się pościć w dzień poprzedzający święto i uczestniczyć w uroczystej mszy św. 25 marca z przyjęciem komunii św., a po południu wzięli udział w nabożeństwie przebłagalnym, koronce i modlitwie o pokój z udziałem biskupa krakowskiego²².

Duchowieństwo dostrzegało wielką szansę odrodzenia narodowego, w dniu 6 maja 1917 r., w święto Królowej Korony Polskiej, w całym Królestwie Polskim odbyły się uroczyste nabożeństwa i modlitwy o wolność i niepodległość Ojczyzny połączone z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 maja. W obchody te włączały się sodalicje wszystkich stanów²³. Nad bytem i kształtem przyszłego państwa zastanawiało się wielu działaczy sodalicyjnych, w tym Stanisław hrabia Tarnowski latem 1917 r. pisał tak:

Losy się ważą; wojna jakiej świat jeszcze nie widział, a po tej wonie Polska w każdym razie będzie inną, jak była dotąd. Jaką będzie? [...] ta Polska nowa jeżeli być ma, powinna być naprawdę «przedmurzem chrześcijaństwa», Bronić go nie od zewnętrznego nieprzyjaciela tylko, ale bronić chrześcijaństwa, bronić Wiary i Przykazań Bożych w sobie, wierzyć szczerze, służyć wiernie. [...] Gdyby, broń Boże, miała się sprzeniewierzyć Bogu i Kościołowi, sprzeniewierzyłaby się samej sobie, i straciłaby powód do bytu, prawo do bytu i byt. Od tego mamy jej bronić, my katolicy; od tego bronią ją Sodalicje Maryańskie. Wielkie błogosławione dzieło zakonu, który je stworzył i prowadzi, zasługa tych, co w tem dziele Bogu i Ojczyźnie służą pod hasłem: «Pro Fide et Patria»²⁴.

Dnia 23 września 1917 r. odbył się w Krośnie pierwszy zjazd prezydentek sodalicji żeńskich diecezji przemyskiej. W zjeździe brał udział prowincjał Towarzystwa Jezusowego, o. Henrych Haduch, zachęcając zebranych do pracy dla Boga i ojczyzny. Jako pierwsza głos zabrała prezydentka diecezjalna zrzeszonych sodalicji Amelia Starowieyska. Na wstępie swojego patriotycznego wystąpienia powiedziała:

[...] Sodalicje Maryańskie, wobec tej jasnej, choć jeszcze krwią i łzami osłoniętej nadziei powstania naszej wolnej, niepodległej Polski, tą myślą żyjąc, mają prawo i obowiązek w modlitwach i pracach i obradach swoich, kłaść podwaliny pod Świętą i Wolną Polskę.[...] Idźmy więc do prac naszych z wysoko podniesionym sztandarem Pro Patria; zatknijmy ten sztandar po wszystkich naszych placówkach, aby nie tylko Matka Najświętsza, ale i cała Polska wiedziała, że nie ma dzieci gorącej miłujących Ojczyznę i więcej pracujących dla jej świetlanej przyszłości, jak dobre Kongregantki.

A zadania kobiet sodalisek wytyczone na zjeździe były następujące: zająć się organizacjami ludowymi, aby w niepodległej ojczyźnie lud polski stanął pod sztan-

²² *Do wszystkich poszczególnych Sodalicji naszych polskich!*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 2, s. 33-34.

²³ *Ku Czcii Królowej Nieba*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 6, s. 161-162.

²⁴ S. TARNOWSKI, *Sodalicje Maryańskie i nasz stan religijny*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 7-8, s. 202.

darem Maryi. Opiekować się i czuwać nad młodzieżą, aby mogła w przyszłości owocnie pracować dla dobra ojczyzny. Szerzyć oświatę wśród ludu wiejskiego i miejskiego, i nadawać mu kierunek narodowy. Opiekować się sierotami i ofiarami wojny, żeby w ten sposób spłacić dług wdzięczności wobec bohaterów, którzy przelewali krew w walce o lepszą dla narodu przyszłość. Sodaliski miały stać się wzorem dla kobiet polskich, których obowiązkiem było nieść uświadczenie narodowe własnym dzieciom, rodzinom i środowiskom, w których żyły²⁵.

Sprawa polska po wybuchu wojny została umiędzynarodowiona, także papież Benedykt XV (1864-1922) opowiadał się za wskrzeszeniem państwa polskiego po ponad stu latach niewoli. W odezwie do katolickich biskupów świata nawoływał do pomocy Polsce, a 21 listopada 1915 r. została przeprowadzona kwesta w kościołach na całym świecie na rzecz narodu polskiego²⁶. Ojciec moderator H. Haduch w artykule do sodalisów *Marya, a Polska* tak pisał o panującym papieżu i jego działaniach na rzecz odbudowy Polski:

[...] On to jedyny, kiedy wypadki wojenne zdawały się dobiegać do swej linii granicznej, przemówił do ludów i panujących, że czas już pomyśleć o tem, aby każdemu narodowi wrócić jego prawa i zaspokoić jego słuszne żądania. Pod tchnieniem to tego ducha Bożego, który idzie od skały Piotrowej na szerokie niwy życia narodów i sięga aż szczytów panujących, po raz pierwszy od lat 100, jako wyraz jedności narodu, wszyscy Biskupi Polscy, podnosząc się duchem ponad graniczne słupy, przemówili do całego świata katolickiego, powiadając mu żeśmy strasznie biedni [...] Aż 21 listopad, w modłach całego świata katolickiego za Polskę, na życzenie wspólnego nam Ojca i Pasterza, powie ziemi i niebu, że prosi pragnie, abyśmy żywot mieli [...] Marya nam dopomoże, ale żąda od nas katolików solidarności i pracy pod sztandarem, na którym widnieją napis: Bóg i Ojczyzna²⁷.

Wśród twórców polskiej niepodległości byli także sodalis, m.in. gen. Józef Haller (1873-1960), dowódca 100-tysięcznej Błękitnej Armii Polskiej, którą utworzył we Francji i z którą przybył w 1919 r. do Polski. Odznaczał się szczególnym kultem Matki Bożej i był członkiem Sodalii Marianus²⁸. Komitet Zjednoczonych Sodalicii Mariańskich w Krakowie wysłał życzenia z okazji odzyskania niepodległości generałowi – sodalisowi Józefowi Hallerowi i otrzymał następującą odpowiedź:

Do Komitetu Zjednoczonych Sodalicii mar. W Krakowie. Za dowód pamięci, przypominający mi drogi, jakimi szliśmy do odbudowy naszej Ojczyzny i wszystkie przejścia naszego dzielnego wojska, jako też za wyrażoną wiarę niezłomną w ducha i wolność narodu, składam

²⁵ Dwa Zjazdy Sodalicyjne, „Sodalis Marianus”, 17(1918), nr 1 i 2, s. 34-35.

²⁶ Z. ZIELIŃSKI, Benedykt XV, w: *Encyklopedia katolicka*, t. II, Lublin 1985, kol. 224-225.

²⁷ H. HADUCH, *Marya, a Polska*, „Sodalis Marianus”, 14(1914-1915), nr 6, s. 304, 305.

²⁸ K. TUROWSKI, *Haller Józef*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. III, Lublin 1993, kol. 514-515.

serdeczne podziękowanie wraz z zapewnieniem, że tą samą wiarą przejęty, celom powyższym wszystkie siły poświęcę, w czym wspólne modlitwy Sodalisów niech mnie wspomagają²⁹.

Generał J. Haller jeszcze przed przybyciem do Polski wystosował do sodalicji polskich wezwanie, aby wszystkie zebrały się na Jasnej Górze u stóp Maryi, gdzie wspólnie podziękowałyby Jej za opiekę nad ojczyzną i za odzyskaną wolność narodową, a także poświęciły się na dalszą służbę Maryi. Generał prosił także, aby jego wojskom został wręczony sztandar z Królową Jasnogóorską, jako symbolem Zmartwychwstałej Polski. Projekt tego spotkania nie doszedł do skutku, ale uhonorowały wodza sodalisa osobno sodalicje lwowskie i krakowskie. We Lwowie, pomimo że J. Haller nie mógł osobiście przybyć, urządzono dzień sodalicyjny. Mszę św. w kościele Jezuitów celebrował ks. abp J. Bilczewski, w lokalu sodalicyjnym wręczono przedstawicielom generała cenny sztandar z bogato haftowanym Białym Orłem na jednym polu, z Najświętszym Sercem Jezusa i napisem: „In hoc signo vinces”, a na drugim polu znajdował się napis: „Dar hrabiów Tarnowskich z Chorzelowa”. Przekazano także dla generała relikwiarz z częstką kości bł. Andrzeja Boboli i stary ryngraf Matki Boskiej na blasze z listem dziękczynnym i gratulacyjnym³⁰. Generał Józef Haller przybył 14 czerwca 1919 r. do Krakowa w towarzystwie swojej matki, siostry i sodalisów z rodziny hrabiów Łubieńskich. Spotkanie z delegacjami sodalicji rozpoczęło się mszą św. w kościele św. Barbary, którą odprawił o. prowincjał H. Haduch. Wieczorem goście, w tym książe bp Adam Sapieha i delegacje sodalicji zebrały się w sali stowarzyszenia, aby uroczystą akademią z występem chóru uczcić generała. W trakcie uroczystości dokonano wpisu do starej Księgi Sodalisów w Polsce:

W tej przesławnej, najzacniejszej mężów księdze, której wpisy potrójnym rozbiorem Ojczyzny Polski i zagładą najsmutniejszą Towarzystwa Jezusowego przerwane, na długi szereg lat zostały zamknięte, obecnie pod znakiem najszcześniejszym Zmartwychwstającej Ojczyzny, Ten na Pierwszym miejscu Imię swoje kładzie, który będą spadkobiercą męstwa i pobożności dawnych przodków, a zastępów Maryańskich najgodniejszym członkiem, wojenna narodu sławę daleko i szeroko rozniósł i w tych najtrudniejszych Rzeczypospolitej czasach, ściągając ku sobie umysły wszystkich, dziwnie nadzieje nasze wszystkich ożywił. Niech Go Boga-Rodzica, Korony Polskiej Królowa dla dobra wspólnego łaskawie zawsze wspiera i strzeże. Pod tym napisem umieścił nazwisko swoje Jenerał Józef Haller³¹.

Młodzi ludzie, jeszcze uczący się, dziękowali Bogu za dar odzyskania niepodległości. W seminarium nauczycielskim żeńskim w Krakowie działała Sodalicja

²⁹ *Ze spraw sodalicyjnych*, „Sodalis Marianus”, 18(1919), nr 5-6, s. 134.

³⁰ Tamże, nr 7-8, s. 122-123.

³¹ Tamże, s. 125-127.

Mariańska pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej. 4 maja 1919 r. po raz pierwszy w odrodzonej ojczyźnie, co wyraźnie sodaliski podkreśliły, przyjęto nowe członkinie do stowarzyszenia. Zorganizowany został poranek sodalicyjny, w trakcie którego po słowie ks. moderatora odczyt „Nasza cześć ku Maryi” wygłosiła prezydentka Maria Palkiszówna: „[...] Na wolnej polskiej ziemi święcimy po raz pierwszy święto naszej Królowej. Jakżeż oddamy należny hołd czci, miłości i wdzięczności «Opiekunce» naszej? Dzieje naszego narodu, to historia Maryi w narodzie, lecz może też i historia rozumu, serca, pieśni, a mniej woli”³². Na część artystyczną złożyły się śpiew pieśni – „Bogarodzico” Żukowskiego i „Bogarodzico” do słów Słowackiego w wykonaniu chóru. Sodaliski wykonały także utwory instrumentalne Czajkowskiego i Chopina³³.

Według sprawozdawczości, która spłynęła w początkach 1918 r. do redakcji „Sodalis Marianus”, na ziemiach polskich działało około 200 sodalicji w 70 miejscowościach, z liczbą około 12 000 sodalisów. Najstarszą była Sodalicja Pań Sacré Coeur we Lwowie, założona w pensjonacie Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego 1 grudnia 1877 r. pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP. Należały do niej panie z miasta i dawne uczennice sióstr sercanek. Pierwszą przewodniczącą została hrabina Cecylia Badeni, a pierwszym moderatorem ks. Kamil Praszalowicz³⁴. Kolejne sodalicje powstały w Krakowie: Pań Dzieci Maryi i Kupców. W 1886 r. założona została, dzięki inicjatywie o. Stanisława Załęskiego, pierwsza, nie szkolna, kongregacja kupiecka w Krakowie przy kościele św. Barbary. Z tej sodalicji kupieckiej po przeorganizowaniu sodalicji mieszczańskiej wyłoniły się w kolejnych latach nowe sodalicje: panów krakowskich, akademików, obywateli wiejskich. Kraków stał się kolebką odrodzonej działalności polskich Sodalicji Mariańskich. Kraków był także miastem, gdzie najlepiej rozwijały się sodalicje szkolne młodzieży męskiej i żeńskiej. Pierwsza sodalicja szkolna założona została przez przełożoną klasztoru sióstr Urszulanek Stanisławę Sulkowską dnia 24 maja 1887 r., w lipcu tego roku agregowano ją do kongregacji rzymskiej³⁵.

Najstarsza w Polsce Akademicka Sodalicja Mariańska powstała 3 marca 1889 r. we Lwowie, założycielem i moderatorem był ks. Stefan Bratkowski TJ. Początkowo do sodalicji wstąpiło 17 studentów, w 1891 r. należało już 43 młodzieńców. Sodalisi poza praktykami religijnymi urządzali zebrania dyskusyjne, na których wygłaszano

³² *W pierwsze święto „Królowej Korony Polskiej”, w odrodzonej Ojczyźnie*, „Sodalis Marianus”, 18(1919), nr 5-6, s. 126.

³³ Tamże, s. 120-121.

³⁴ S. CIEŚLAK, *Działalność społeczno-kulturalna Jezuitów galicyjskich w stowarzyszeniach katolickich 1856-1914*, Kraków 2013, s. 181.

³⁵ *50-letni jubileusz Sodalicji Mariańskiej Gimnazjum SS Urszulanek w Krakowie*, „Cześć Maryi”, 16(1938), nr 9, s. 281-283.

referaty z dziedziny socjologii, ekonomii i polityki socjalnej. Prowadzili działalność społeczną wśród rzemieślników i robotników, opiekowali się młodzieżą terminatorów św. Stanisława Kostki, urządzali odczyty dla robotników zgrupowanych w Towarzystwie „Jedność”, działali w Towarzystwie św. Wincentego à Paulo, prowadzili bezpłatną naukę dla analfabetów, a także biuro porad prawnych i administracyjnych. W 1907 r. liczba członków wynosiła 100, w 1913 r. spadła do 50. W 1914 r. wojna zabrała sodalicji prawie wszystkich członków, większość młodzieży służyła w wojsku austriackim. Niewielka grupka studentów sodalisów oczekujących na pobór, brała udział w pracach i zebraniach Sodalicji Panów. Życie Sodalicji Akademickiej zamarło w wielkiej chwili obrony Lwowa, wszyscy sodalisi zaciągnęli się pod narodowy sztandar. Wielu z nich poległo w walkach z „hordami bolszewickimi”, m.in. zginął Stanisław Potencki, osłaniając pod Krasnem cofające się oddziały ochotników. Ponownie Sodalicja Akademików odnowiła się w 1923 r., już w niepodległej Polsce³⁶. Do założenia we Lwowie osobnej Sodalicji Akademiczek przyczyniły się siostry urszulanki z matką Teresą Łubieńską. Osiemnaście studentek Uniwersytetu Jana Kazimierza założyło pod kierunkiem o. Jana Urbana TJ sodalicję w 1913 r. przy ich klasztorze. W 1914 r. studentki podjęły pracę samarytańską w szpitalach powszechnych i wojskowych, w Czerwonym Krzyżu. Odbływały dyżury przy chorych, starały się o pożywienie i odzież. Prowadziły korespondencję z ich rodzinami, organizowały wypożyczalnię książek przy szpitalach, włączyły się w opiekę nad chorymi dziećmi w Zakładzie Bilińskich, pomagały im w nauce, organizowały święta. Działały także w Akademickim Komitecie Pomocy Żołnierzom, po wojnie do sodalicji i jej działalności włączyło się ponad 130 studentek³⁷.

Pod koniec XIX wieku sodalicje powstawały wśród przedstawicieli różnych zawodów i grup społecznych. W 1892 r. powstała Sodalicja Panów w Starej Wsi, w 1895 r. uczennic u sióstr urszulanek w Tarnowie, Nauczycielek we Lwowie w 1897 r., Panów we Lwowie, Akademików w Krakowie, Nauczycielek miejskich w Krakowie w 1898 r., Obywateli Wiejskich Ziemi Sanockiej w Starej Wsi w 1898 r. W 1910 r. w Galicji, Bukowinie i Śląsku austriackim działało 117 polskich sodalicji, z tego 47 męskich i 70 żeńskich. W kolejnych latach przybywało nowych, zaczęły także powstawać w innych dzielnicach zaborowych. Najliczniejsza była Sodalicja Pań w Poznaniu w 1918 r., z liczbą 450 członkiń³⁸.

³⁶ M. GOŁĄB, *Akademickie Sodalicje Marjańskie w Polsce. Rys historyczny ruchu i jego rola w życiu akademickim*, Lwów 1928, s. 46-59.

³⁷ Tamże, s. 112-113.

³⁸ M. BARTYMOŃSKI, *Sodalicje w Polsce. Krótki rys historyczny*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 9-10, s. 259; *Zawiadomienia sodaliccyjne*, „Sodalis Marianus”, 17(1918), nr 1-2, s. 48.

Warto przywołać jeszcze przykład sodalicii młodzieży krakowskiej, która odznaczała się żywą pobożnością i była gotowością do służby na rzecz odzyskanej Ojczyzny. W kaplicy i sali sodalicyjnej w Krakowie w dn. 2-5 lipca 1919 r. odbył się z inicjatywy ks. Józefa Winkowskiego, moderatora sodalicii młodzieżowych męskich, Zjazd Moderatorów i Uczniów Gimnazjalnych z całej Polski. Na zjazd przybyli abp Adam Sapieha z Krakowa i bp Piotr Mańkowski z Kamieńca Podolskiego, dwunastu księży moderatorów i 88 delegatów. Bardzo patriotyczne w swej wymowie było powitalne przemówienie prefekta Krakowskiej Sodalicii Uczniów, Jerzego Wiewiórkowskiego:

Po blisko półtorawiekowej niewoli i rozłące, nadeszła dla Polaków chwila radosna i świetlana, bo Ojczyzna nasza droga zmartwychwstała! I dziś, gdy Kongres w Paryżu wytycza granice naszego Państwa, a Sejm w Warszawie radzi jego prawami i zjednoczeniem dzielnic, my, Młodzież polska, musimy też przystąpić do zjednoczenia i porozumienia. Dany jest ten zaszczyt Sodalicii Mariańskiej Uczniów w Krakowie, że może rozpocząć akcje poznania i zjednoczenia przez dzisiejszy właśnie Zjazd. Tu gdzie spoczywają groby królów i dziadów naszych, mamy zaświadczyć, że wiary naszej nie daliśmy sobie wyrwać, i że Maryja jest nadal naszą Królową! A więc witamy Was, drodzy Bracia spod knuta rosyjskiego, i Was, współników cierpień spod ciemnicy Austriaka [...] A więc w imię Maryi, Opiekunki Sodalicii naszych i Królowej Korony Polskie, witajcie!³⁹

Wśród licznych organizacji młodzieżowych szczególny rozkwit przejawiała Sodalicia Mariańska, po wojnie najprężniej rozwijała się właśnie w diecezji krakowskiej. Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego (1937/38) łącznie w tej diecezji istniało 19 sodalicii młodzieży męskiej w gimnazjach państwowych, w tym 12 w Krakowie, w całej prowincji łącznie do sodalicii należało 4188 chłopców, a w całym kraju w szeregach stowarzyszenia było około 14 500 sodalisów⁴⁰.

W społeczeństwie polskim, którego spoistość wewnętrzna uległa w okresie zaborów ogromnemu osłabieniu, problem wychowania był zasadniczym warunkiem przyszłości narodowej i państwowej. Działalność religijna i patriotyczna sodalicii, szczególnie nauczycielskich i szkolnych, przyczyniła się do odrodzenia religijnego młodego pokolenia w II Rzeczypospolitej. Sodalisi wszystkich stanów prowadzili przede wszystkim apostołstwo świeckich, odznaczali się wzorową postawą etyczną, moralną. Byli inicjatorami różnych zrzeszeń, stowarzyszeń i związków katolickich. Działali charytatywnie i społecznie na wielu polach, biorąc na siebie odpowiedzialność za kraj i Kościół.

³⁹ Z. RYMARÓWNA, *Przewodnik*, s. 54.

⁴⁰ A. PUSZKA, *Sodalicje Mariańskie uczniów szkół średnich Krakowa w XIX wieku i w okresie II Rzeczypospolitej*, „Roczniki Humanistyczne”, 57(2009), z. 2, s. 153-155.

BIBLIOGRAFIA

- BARTYMOWSKI M., *Sodalicje w Polsce*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 9-10, s. 253-261.
- BIELAK M., *Nowy Sącz. Sodalicyja mar. Panów Ziemi Sądeckiej*, „Sodalis Marianus”, 13(1914-15), nr 1-2, s. 109-112.
- CIEŚLAK S., *Działalność społeczno-kulturalna Jezuitów galicyjskich w stowarzyszeniach katolickich 1856-1914*, Kraków 2013.
- Do wszystkich poszczególnych Sodalicji naszych polskich!*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 2, s. 33-34.
- Dwa Zjazdy Sodalicyjne*, „Sodalis Marianus”, 17(1918), nr 1-2, s. 34-36.
- GOŁĄB M., *Akademickie Sodalicje Marjańskie w Polsce. Rys historyczny ruchu i jego rola w życiu akademickim*, Lwów 1928, s. 46-59.
- HADUCH H., *Marya, a Polska*, „Sodalis Marianus”, 14(1914-1915), nr 6, s. 301-305.
- HADUCH H., *O organizacyi sodalicji*, „Sodalis Marianus”, 15(1916), nr 2, s. 66-76.
- Ku Czcì Królowej Nieba*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 6, s. 161-164.
- KWIATKOWSKI F., *Trzysta pięćdziesiąt lat temu*, „Sodalis Marianus”, 33(1934), nr 7-8, s. 116.
- LILLING M., *Kraków. Sodalicyja nauczycielek krakowskich*, „Sodalis Marianus”, 14(1914-1915), nr 6, s. 340-342.
- Lwów. Sodalicyja Pań Polskich. Sprawozdanie*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 2, s. 53-55.
- ŁACEK M., *Sodalicyja Mariańska, Sodalitas BMV*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XVIII, Lublin 2013, kol. 521-525.
- MAŃKOWSKI J., *Nasza robota*, „Sodalis Marianus”, 13-14 (1914-1915), nr 1-2, s. 6-12.
- Odezwa Sodalicji Panów z Hagi*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 2, s. 34-36.
- 50-letni jubileusz Sodalicji Mariańskiej Gimnazjum SS Urszulanek w Krakowie*, „Cześć Maryi”, 16(1938), nr 9, s. 280-283.
- Przewodnik Kongregacyi Maryańskiej*, Lwów 1876.
- PUSZKA A., *Sodalicje Mariańskie uczniów szkół średnich Krakowa w XIX wieku i w okresie II Rzeczypospolitej*, „Roczniki Humanistyczne”, 57(2009), z. 2, s. 121-158.
- RYMARÓWNA Z., *Przewodnik Sodalicji Mariańskich w Polsce*, Kraków 1997.
- SICIŃSKA J., *Rzeszów. Sodalicyja Pań*, „Sodalis Marianus”, 15(1916), nr 2, s. 65-66.
- SŁONKOWSKI J., *W wstających zorzach*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 2, s. 36-38.
- Sodalicyja Mariańska*, w: *Encyklopedia wiedzy o Jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564* 1995, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 629-630.
- STADNICKI F., *Sprawozdania. Chyrows. Sodalicyja nauczycieli*, „Sodalis Marianus”, 13(1914-1915), nr 1-2, s. 93-94.
- Sprawozdanie. Essen. Sodalicyja Polskich młodzieńców*, „Sodalis Marianus”, 15(1916), nr 2, s. 64-65.
- TARŃSKI S., *Sodalicyje Maryańskie i nasz stan religijny*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 7-8, s. 193-203.
- III Zjazd Prezydium Związku Krajowego Sodalicji męskich w Krakowie 26 listopada 1916 roku*, „Sodalis Marianus”, 16(1917), nr 2, s. 42-44.
- TUROWSKI K., *Haller Józef*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. III, Lublin 1993, kol. 514-515.
- TÜCHLE H., *Historia Kościoła*, t. III, Warszawa 1986.
- URBAN J., *W setną rocznicę przybycia Jezuitów do Galicji*, „Przegląd Powszechny”, 7(1920), s. 321-332.

USZYŃSKI T., *Sodalicje Mariańskie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 825-828.

WIMMER J., *Apostolstwo w Sodaliczach Maryańskich*, „Sodalis Marianus”, 13-14(1914-1915), nr 1-2, s. 12-20.

WRÓBLEWSKI A., *Sodaliczka Mariańska. Czem jest – jak ją zakładać i prowadzić?*, Kraków 1904.

ZAŁĘSKI S., *Trzechsetletni jubileusz Kongregacji*, „Przegląd Powszechny”, 2(1885), t. 5, s. 42-57.

ZAŁĘSKI S., *O sodalisach mariańskich*, Kraków 1886.

Ze spraw sodalicyjnych, „Sodalis Marianus”, 18(1919), nr 5-6, s. 134.

ZIELIŃSKI Z., *Benedykt XV*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. II, Lublin 1985, kol. 224-225.

THE ATTITUDE OF THE SODALITY OF OUR LADY ON THE POLISH LANDS TOWARDS POLAND'S INDEPENDENCE AND THE WAR OF 1918

Abstract. The Sodality of Our Lady is a Catholic society for lay persons, initiated by Jan Leunis SJ in Rome in the 2nd half of the 16th century. Originally, the Sodality comprised students and later all classes and professional groups. The aim of this elite society was the formation of lay Catholics aware of their vocation in the Church, and propagation of the rite and the cult of Virgin Mary. The supreme goal of the Sodality was obeying the rule “Per Mariam ad Jesum”. The rules of the Sodality concerned visiting prisoners, working in hospitals, helping the poor and the ill, teaching faith, and Christian upbringing of youth. Sodalities deteriorated after the secularization of the Jesuit order, which was their basis in 1773. Towards the end of the 19th century they were being revived on the Polish lands. Sodalities of Our Lady combined religious devotion with the love of the homeland and efforts for the country's benefit. During World War I the society engaged in charity helping in hospitals, welfare institutions, taking care of the disabled and orphans. Sodalities contributed particularly to the upbringing of the new patriotic generation of Poles. Regaining independence helped sodalities to develop their activities and contributed significantly to the rebirth of religious life of the society in the Second Polish Republic.

Keywords: Sodality of Our Lady; Jesuits; homeland; upbringing.

Translated by Hubert Kowalewski